

Sygn. akt I S 116/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w I Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Tkocz

Sędziowie: SA Piotr Wójtowicz (spr.)

SA Anna Bohdziewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

skargi J. H.

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w zawisłej przed Sądem Okręgowym w Częstochowie pod sygnaturą I C 67/12 sprawie z powództwa J. H. i I. H. przeciwko Szpitalowi (...) w Z. o zapłatę

p o s t a n a w i a :

- 1) stwierdzić, że w opisanej wyżej sprawie w okresie od 1 marca do 27 października 2014 r. doszło do przewlekłości postępowania;
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie na rzecz J. H. 2000 (dwa tysiące) złotych;
- 3) w pozostałej części skargę oddalić.

UZASADNIENIE

Będący jednym z powodów w zawisłej przed Sądem Okręgowym w Częstochowie pod sygnaturą I C 67/12 sprawie przeciwko Szpitalowi (...) w Z. o zapłatę wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania w tej sprawie i wskazał, że Sąd Okręgowy nie wykorzystał instrumentów zmierzających do szybkiego uzyskania opinii instytutu, na wydanie której oczekiwać trzeba było przez ponad półtora roku.

Prezes Sądu Okręgowego w Częstochowie wniósł o oddalenie skargi.

Tok postępowania w sprawie nie był między skarżącymi a Prezesem Sądu Okręgowego w Częstochowie sporny. W szczególności niesporne było, że do dnia przesłania akt Zakładowi Medycyny Sądowej (...) w K. podejmowane były czynności procesowe, w tym dopuszczony i przeprowadzony został dowód z opinii indywidualnego biegłego, co pozwala na stwierdzenie, że do marca 2013 r. postępowanie toczyło się sprawnie.

W dniu 14 marca 2013 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii (...) w K. na okoliczności szczegółowo w postanowieniu opisane i określił Instytutowi na wydanie opinii termin trzymiesięczny. Wskutek zasygnalizowania przezeń, że wydanie opinii w określonym terminie nie będzie możliwe i że – z uwagi na nawał zajęć – opinia będzie mogła zostać wydana do końca lutego 2014 r., Sąd Okręgowy wyraził zgodę na późniejsze niż zakładano sporządzenie opinii. Mimo wyznaczenia na wydanie opinii dość odległego terminu, jaki został ostatecznie przez Sąd zaakceptowany, nie może być mowy o uchybieniu sprawności postępowania. Uzyskanie opinii instytutu naukowo-badawczego w okolicznościach sprawy jawiło się jako konieczne, a oczywiście jest, że wydanie takiej opinii wymaga analizy przez obarczonych innymi

obowiązkami specjalistów z różnych dziedzin medycznych. Sygnalizowana przez skarżącego możliwość poszukiwania innej placówki naukowej nie wpłynęłaby na przyspieszenie postępowania, doświadczenie uczy bowiem, że żaden inny instytut naukowo-badawczy nie wydałby zleconej w czerwcu 2013 r. opinii wcześniej niż w lutym 2014 r. W okolicznościach niniejszej sprawy zatem zgoda Sądu Okręgowego na znaczne wydłużenie określonego pierwotnie dla wydania opinii terminu nie doprowadziła do przedłużenia postępowania ponad przeciętną, rozsądną miarę.

Odmienne ocenić trzeba sytuację po upływie wskazanego przez wydający opinię instytut naukowo-badawczy terminu. Jego znaczne przekroczenie obciąża przede wszystkim ów Instytut, nie zaś Sąd Okręgowy, który podejmował czynności zmierzające do uzyskania opinii, w tym wielokrotnie ponaglał Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej (...) w K. o zwrot akt z opinią. Kwestią wymagającą rozważenia jest zatem tylko to, czy owo nie znajdujące usprawiedliwienia przewlekłe wydanie opinii może obciążać Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Odpowiedź na tak sformułowane pytanie musi być pozytywna, a konstatacji tej nie stoi na przeszkodzie niemożność postawienia konkretnemu składowi orzekającemu zarzutu opieszałości lub niepodejmowania stosownych do stanu sprawy czynności. W tym kontekście wskazać należy na wyartykułowane w komentarzach stanowisko i doktryny, i Sądu Najwyższego, że do instytutów naukowo-badawczych, o których mowa w art. 290§1 k.p.c., nie stosuje się normy art. 287 k.p.c. Sąd Apelacyjny stanowiska tego wprowadzić nie podziela, nie znajduje bowiem dla niego żadnego racjonalnego uzasadnienia (analogia między instytutem a biegłym indywidualnym w zakresie ich roli procesowej i ich obowiązków wobec polecającego wydanie opinii sądu jest wszak tak pełna, że pozbawienie sądu możliwości zastosowania wobec sabotującego postępowanie instytutu tego i tak nie do końca skutecznego środka jawiłoby się jako sprzeczne z logiką), nie może jednak postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że nie zdecydował się na sięgnięcie po środek dyscyplinujący w postaci ukarania osób za opóźnianie wydania opinii odpowiedzialnych.

Dla stwierdzenia przewlekłości wystarczające jest wystąpienie nie dającego się w świetle wyznaczonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka standardów obiektywnie usprawiedliwić znacznego opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. Trybunał ten wszak wielokrotnie podkreślał, że trudności w uzyskaniu opinii biegłych i w ich dyscyplinowaniu nie stanowią żadnego wytłumaczenia dla przedłużania się postępowania sądowego ponad miarę, rzeczą Państwa bowiem jest wprowadzenie takich regulacji, które takim negatywnym zjawiskom skutecznie by przeciwdziałały. Państwo polskie o regulacje takie nie zadbało, godząc się na swoisty dyktat ze strony biegłych rzadkich specjalności, zwłaszcza zaś ze strony instytutów medycznych, a konsekwencją tego jest praktyczna niemożność skutecznego dyscyplinowania takich biegłych lub instytutów. Nie można jednak przy tym abstrahować od tego, że biegli lub instytuty opinie swoje wydają (a przynajmniej wydawać są obowiązani) w ramach toczącego się postępowania sądowego i na polecenie prowadzącego to postępowanie sądu; do tego sądu jedynie zatem, a nie do lekceważącego swe obowiązki podmiotu (biegłego, instytutu) dotknięte przedłużaniem się postępowania ponad miarę strony mogą kierować zastrzeżenia i roszczenia. W tej sytuacji skargę obejmującą okres od 1 marca 2014 r. do dnia zwrotu akt z opinią, to jest do dnia 27 października 2014 r., uznać należało za słuszną.

Za zdecydowanie wygórowane uznać należało finansowe żądania skarżącego. Znane obecnie okoliczności sprawy nie wskazują na to, że przedłużanie się postępowania w jakimś bardzo znacznym wymiarze naruszyło jego dobra; w szczególności wiązanie przez niego z przedłużaniem się wydania opinii prawdopodobieństwa podejmowania w sprawie dalszych czynności procesowych dalece wykracza poza granice adekwatnego związku przyczynowego. Za odpowiednie do skali przewlekłości i do wynikłych stąd negatywnych odczuć skarżącego Sąd Apelacyjny uznał zadośćuczynienie po 2000,-zł dla każdego z nich.

Niejako na marginesie wskazać warto, że Skarb Państwa na skutek zaniechań Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w K. doznał uszczerbku w związku z koniecznością wypłacenia skarżącemu ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Częstochowie 2000,-zł. Celowe zatem wydaje się, by właściwy organ zarządzający tego Sądu rozważył skierowanie do tego (...) roszczenia regresowego.

Skoro w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Częstochowie doszło do przewlekłości postępowania w okresie od 1 marca do 27 października 2014 r., w pozostałych zaś okresach postępowanie toczyło się sprawnie, na

podstawie art. 12 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. nr 179, poz. 184 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.